



Warszawa, dnia 02.02.2026 r.

**Komunikat Krajowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej dotyczący jednej ze spraw
toczonych przed sądami administracyjnymi**

W związku z pojawiającymi się zniekształconymi doniesieniami medialnymi czy nieprawdziwymi informacjami przekazanymi za pomocą mediów społecznościowych, Krajowa Izba Lekarsko-Weterynaryjna pragnie wyjaśnić istotę i fakty dotyczące toczonyj przed sądami administracyjnymi sprawy związanej z wykreśleniem z ewidencji jednego z zakładów leczniczych dla zwierząt prowadzonego przez fundację.

Po pierwsze mamy do czynienia z próbą forsowania w opinii publicznej wykładni stojącej w sprzeczności z brzmieniem przepisów prawa. Wbrew wyraźnemu i jednoznacznemu brzmieniu przepisów twierdzi się, że przepisy prawa pozwalają prowadzić zakłady lecznicze dla zwierząt poza działalnością gospodarczą. Art. 16 ust. 1 i art. 17 ust. 1 ustawy o zakładach leczniczych dla zwierząt jednoznacznie przesądza, że działalność zakładu leczniczego dla zwierząt to działalność gospodarcza regulowana. Zgodnie z art. 16 ust. 1 ustawy o zakładach leczniczych dla zwierząt prowadzenie zakładu leczniczego dla zwierząt jest działalnością regulowaną w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 6 marca 2018 r. - Prawo przedsiębiorców. Dlatego jeśli fundacja chce prowadzić zakład leczniczy dla zwierząt, to wystarczy, aby uzyskała wpis do rejestru przedsiębiorców. Fundacje mające wpis w rejestrze przedsiębiorców KRS z powodzeniem prowadzą zakłady lecznicze dla zwierząt w Polsce.

Po drugie cały problem opiera się na chwytnym medialnie postulatcie leczenia zwierząt „za darmo”, choć w istocie forsuje się w ten sposób całkowicie nieodpowiedzialny systemowo postulat sprzeczny z interesem publicznym. Trzeba jasno podkreślić, że obecnie nie jest możliwe bezkosztowe prowadzenie zakładu leczniczego dla zwierząt. Działalność ta – tak samo jak leczenie ludzi – zawsze generuje znaczne koszty związane z utrzymaniem odpowiedniego

lokalu, zakupem specjalistycznego sprzętu, wynagrodzeniem personelu czy zakupem produktów leczniczych dla zwierząt. Każdy zakład musi ponosić rodzajowo te same koszty. Fundacja niebędąca przedsiębiorcą musiałaby sumy na prowadzenie zakładu pozyskiwać z innych źródeł niż od płacących za usługę posiadaczy zwierząt (np. ze zbiorów publicznych). Fundacje takie zachwiałby zatem rynkiem usług weterynaryjnych doprowadzając najpewniej do upadłości pozostałe zakłady lecznicze dla zwierząt funkcjonujące na danym obszarze. Żaden prowadzący zakład przedsiębiorca nie wytrzyma na dłuższą metę konkurencji z możliwością uzyskania nieopodal usługi weterynaryjnej „za darmo”. W razie, gdyby wspomnianym fundacjom zabrakło jednak źródeł finansowania dla swojego funkcjonowania i przyjmowania pacjentów „za darmo”, to na danym obszarze przestałyby w ogóle być dostępne usługi weterynaryjne, skoro wcześniej cała sytuacja doprowadziłaby do upadku zakładów prowadzonych przez prywatnych przedsiębiorców. Warto zrozumieć, że jeśli upadną mali przedsiębiorcy prowadzący zakłady lecznicze dla zwierząt na obszarach wiejskich i w małych miastach, to dostępność usług weterynaryjnych drastycznie i długotrwale spadnie. Poza tym żaden rozsądny przedsiębiorca nie będzie chciał inwestować w zakład leczniczy dla zwierząt, skoro w każdej chwili może nieopodal rozpocząć działalność zakład leczący „za darmo”. Mali przedsiębiorcy często prowadzą zakłady lecznicze dla zwierząt na granicy opłacalności. Krajowa Izba Lekarsko-Weterynaryjna ostrzega, że każde zachwianie – już teraz bardzo wrażliwym – rynkiem usług weterynaryjnych może za kilka lat doprowadzić do załamania się systemu usług weterynaryjnych poza dużymi miastami. Doprowadzi to również do dalszego „odpływu” lekarzy weterynarii z terenów wiejskich i z małych miast. Dlatego ani ustawodawca, ani Ministerstwo nie przychyliło się dotychczas do postulatów niektórych fundacji, aby dokonać zmian legislacyjnych umożliwiających prowadzenie zakładu leczniczego dla zwierząt inaczej niż w ramach działalności gospodarczej. Warto wspomnieć, że wiele organizacji pożytku publicznego czy niektóre gminy, finansuje darmowe dla opiekunów leczenie zwierząt wykupując usługi w funkcjonujących już zakładach leczniczych dla zwierząt. Zapewnia się na przykład swego rodzaju boni, zwłaszcza na niektóre usługi weterynaryjne czy takie skierowane do osób mniej zamożnych. Wiele organizacji właśnie w ten sposób – w zgodzie z przepisami prawa – prowadzi działalność nastawioną na pomoc charytatywną.

Po trzecie przejawem nierzetelności w dyskursie publicznym jest wyrażanie oderwanych od rzeczowego kontekstu opinii, że Krajowa Izba Lekarsko-Weterynaryjna uniemożliwiła prowadzenie zakładu leczniczego fundacji. Jak wspomniano fundacja po uzyskaniu wpisu do rejestru przedsiębiorców może prowadzić zakład leczniczy dla zwierząt, co w wielu przypadkach ma miejsce. Prawdą jest jednak, że Krajowa Izba Lekarsko-Weterynaryjna konsekwentnie stoi

na jasno wynikającym z przepisów prawa stanowisku, że zasady świadczenia usług weterynaryjnych określa ustawa z dnia 18 grudnia 2003 r. o zakładach leczniczych dla zwierząt i to ona stanowi, że świadczenie usług weterynaryjnych (obejmujących w szczególności właśnie leczenie zwierząt) możliwe jest wyłącznie w ramach prowadzenia działalności gospodarczej.

Po czwarte nieprawdziwe jest twierdzenie, że Naczelny Sąd Administracyjny przesądził już sprawę. Naczelny Sąd Administracyjny uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie. Uchylenie wyroku WSA w Warszawie nastąpiło ze względu na naruszenie przez ten Sąd przepisów postępowania przejawiające się w nienależytym sporządzeniu uzasadnienia. NSA nie odniósł się w żaden sposób do meritum sprawy. Samo postępowanie pozostaje nierozstrzygnięte i za jakiś czas zapewne sprawa powróci przed Naczelny Sąd Administracyjny.